Rok VII.
Nr.17/280.
Stockholm,25 kwietnia 1946 r. Na prawach rękopisu.

WIADOMOSCI POLSKIE
Niezależny tygodnik informacyjny.

PLAN "X".

Polacy są narodem naiwnym.Odwołaniem się do naszej dobrej woli, poczucia honoru lub sentymentu,można z nami uczynić niemal wszystko.Jeśli jednak naiwność nasza zaczyna graniczyć ze zbrodnią,a dobra wiara staje się szkodnictwem - czas uderzyć na alarm.

Chodzi o sprawę naszego stosunku do polityki rosyjskiej w Polsce. Mimo ostrej opozycji całego społeczeństwa wobec imperjalistycznych zakusów okupanta,daliśmy się omamić hasłem "dobrej woli" wobec Rosji. Winę za tragiczne położenie kraju przypisywaliśmy wprawdzie bolszewizmowi lecz nie oskarżaliśmy dotąd Rosji o planową akcję skierowaną ku wyniszczeniu narodu polskiego. Alarmujące wieści,jakie nadchodzą z kraju,każą nam z tą naiwnością zerwać.

Polska umiera dziś z głodu,wyjadając resztki swych zapasów.Każde niemal dziecko ma gruźlicę.Według urzędowej statystyki,na 126 urodzin przypada 122 zgony dzieci do lat 6, co pozwala zadać statystykowi pytanie,w ciągu ilu lat naród polski wogóle przestanie istnieć.

Trzeba sobie powiedzieć jasno,że w gabinetach moskiewskich opracowano szczegółowy plan systematycznego wygubienia Polaków i plan ten wprowadzany jest w życie.Tak jak na procesie norymberskim wyszły na jaw niemieckie plany "Akcji A - B", akcji "König" i t.p.,zawierające szczegółowo wypracowane metody niszczenia Polski,tak kiedyś wyjdą na jaw moskiewskie plany "X",czy "Y",dzisiaj realizowane w naszym kraju.To co się tam dzieje nie jest wynikiem przypadku,lecz wskazuje na pracę metodyczną.Niechaj mówią fakty.

Przede wszystkim głód. Dlaczego w Polsce brak jest chleba,jeśli Rosja,najbliższy sąsiad,"opiekun,sojusznik i przyjaciel" ma dziś pod dostatkiem zboża,tłuszczu i mięsa,jeśli zniesiono tam nawet system kartkowy i zaopatrzenie Polski w zapas zboża byłoby tak łatwe.Trzeba przecież pamiętać,że wojna w Rosji dotknęła zaledwie 1/6 części terytorjum,niszcząc przede wszystkim przemysł i to w pobliżu głównych szlaków komunikacyjnych.Tereny zbożowe i tereny hodowlane pozostały w 5/6 nietknięte, nie mówiąc już o łupach wojennych zwiezionych z połowy Europy.

Wygładzanie Polski w tych warunkach jest jaskrawym objawem złej woli,tak jak było nim obojętne przyglądanie się niszczeniu Warszawy w ciągu dwuch miesięcy powstania.

Dlaczego przedłużono dzień pracy do 10 godzin,wprowadzając wszędzie niewolniczy akord,jeśli nie po to,by przy głodowych pensjach wyczerpać robotnika fizycznie do ostatnich granic. Dlaczego realne płace pracownicze wynoszą dziś 1/15 do 1/20 stawek przedwojennych,mimo że pieniądze drukowane są bez ograniczenia. Dlaczego odebrano pieniądzom wszelką wartość stosując na wielką skalę inflację.Analizę tej polityki inflacyjnej przeprowadza M.Stachnik w "Myśli Polskiej" wyciągając wniosek,że chodzi tu o zupełne wywłaszczenie obywatela z resztek tego co posiada i całkowite uzależnienie go od administracji."W końcu będzie się liczyło tylko na wynagrodzenie w naturze- pisze Stachnik -a ludność nieuprzywilejowana będzie skazana na śmierć głodową"... Albo będzie musiała kraść i to jest drugi powód płacenia śmiesznych pensji.Bolszewicy chcą zmusić każdego,by stał się złodziejem.Przeciwnika zdemoralizowanego łatwiej jest pokonać.Nie warto jeszcze raz przypominać o wywożeniu z kraju wszystkiego co ma wartość,ale charakterystyczny jest sabotaż urzędowy,stosowany do pomocy zagranicznej."Kurjer Popularny",pismo PPS w Łodzi podaje fakt następujący:"Komisja obywatelska zlustrowała magazyn UNRRA w Łodzi.Okazało się(teraz,na wiosnę),że magazyny zawalone są towarami zimowymi".Znajdowało się tam około pół miljona par obuwia narciarskiego przysłanego z Ameryki,20 tys.pledów,200 tys.m.flaneli,100 tys.koszul,materjały ubraniowe,skarpetki,pończochy,ubranka dziecięce,swetry.

Kto jest temu winien?Czy będziemy z całą naiwnością przypisywać to wszystko "bałaganowi",zniszczeniom wojennym,czy niedołęstwu władz warszawskich? Nie jest przypadkiem,gdy matka pisze o swym dziecku w przemyconym liście:"Stasio przy swoich 13 latach waży 32 kg.,a ja mu nie mogę dać nic więcej prócz kartofli.Trudno jest w tych warunkach patrzeć na te syte kałmuckie gęby,ociekające tłuszczem i zadowoleniem".Nie jest również przypadkiem,że do Polski wysyła się pułki znane z tego,że są wyjątkowo obficie zarażone syfilisem.To jest program i metoda.To jest zła wola tak wyraźna,że nikt się już nie może tłumaczyć zaślepieniem i naiwnością.Musimy wołać na alarm:Przeciw narodowi polskiemu skierowany został piekielny plan równie skuteczny jak krematorja Oświęcimia".

NAPASC ROSYJSKA NA MIKOŁAJCZYKA.

Po szeregu niezwykle ostrych ataków przeciw Mikołajczykowi i PSL w wypowiedziach członków rządu warszawskiego i w prasie krajowej,wystąpiła obecnie do ataku prasa rosyjska. Dzienniki sowieckie oskarżają Mikołajczyka, że stanowi on przeszkodę dla "demokratycznych reform,unicestwia jedność narodową i wspiera reakcyjne elementy w ich walce."

+

W Warszawie obradował naczelny komitet PSL. W rezultacie dwudniowych obrad powzięto następujące uchwały: NKW PSL wysłuchawszy sprawozdania prezesa Mikołajczyka i sekretarza Wójcika z ostatniego posiedzenia Głównej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych,biorąc pod uwagę treść trzech pytań,które mają być postawione narodowi polskiemu,zasadniczo akceptuje stanowisko zajęte przez jego przedstawicieli. NKW PSL uważa,że dla skrócenia okresu wyborczego,nie odrywania społeczeństwa od innych spraw,wskazanym jest przeprowadzenie głosowania ludowego w czerwcu razem z wyborami do Sejmu. Wobec negatywnego jednak stanowiska innych stronnictw do odbycia głosowania równocześnie z wyborami NKW wysuwa żądanie jaknajszybszego zarządzenia wyborów sejmowych po odbyciu referendum. Termin wyborów przewidziany na jesień PSL uważa za zbyt późny i domaga się odbycia wyborów w drugiej połowie lipca 1946.

Wobec stawianych PSL zarzutów co do rzekomych kontaktów z bandami, NKW stwierdza, że PSL potępiało zawsze wszelką nielegalną akcję jako sprzeczną z programem i linią polityczną PSL. Na podstawie dochodzeń, raportów i świadków, NKW stwierdza, że zarzuty dotąd zbadane nie polegają na prawdzie.

DEFINICJA UCHODZCY.

Obradująca w Londynie od 10 dni Konferencja Uchodźcza,wyłoniona przez OZN opracowuje jako pierwszy etap swych zadań definicję u c h o d ź c y p o l i t y c z n e g o .

Ustalenie tego pojęcia ma ogromne znaczenie dla przyszłej praktyki międzynarodowej w stosunku do uchodźców, gdyż dotychczas kwestja ta nie jest dostatecznie jasno sprecyzowana.

W kołach poinformowanych uważa się obecnie za rzecz pewną, że Konferencja,wobec zasadniczej różnicy poglądów obu bloków delegatów, nie będzie w stanie opracować dyrektyw dla Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ, ale przedstawi dwa raporty: większości brytyjsko-amerykańskiej oraz mniejszości Rosji i jej satelitów.

Na 9-tym posiedzeniu Konferencji delegat ukraiński płk.Bragin oświadczył w przeciwieństwie do delegatów anglo-amerykańskich,że uważa za jeden z głównych celów Konferencji omówienie metod przesiewania uchodźców i wynalezienia zdrajców,którzy uciekli wraz z wojskami niemieckimi, a obecnie ukrywają się w obozach dla uchodźców.

PRZEGLAD WYDARZEN MIEDZYNARODOWYCH.

Przedświąteczne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zakończyło się bez większych starć. Dwie sprawy pozostawały do rozstrzygnięcia: wniosek Polski o zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem gen.Franco i sprawa perska.

Nikt z członków Rady nie żywi sympatii dla reżimu Franca. Zachód obawia się jednak, że w razie obalenia jego dyktatury przyjdzie na jej miejsce inna dyktatura,- komunistyczna. Poza tym wielu delegatów było zdania, że wprawdzie można nie zgadzać się z obecnym rządem hiszpańskim, trudno jednak twierdzić,by zagrażał on rzeczywiście pokojowi - zwłaszcza, że oskarżenia ambasadora warszawskiego rządu były ogólnikowe i trafiały raczej do uczucia niż rozsądku. Ostatecznie przyjęto wniosek Australii o wybranie specjalnej komisji,która stwierdzi,czy chodzi tutaj o zagrożenie pokoju,czy też tylko o wewnętrzne sprawy Hiszpanii. W ten sposób uniknięto drażnienia Rosji,której sprawa - prowadzona przez Langego - uległaby raczej przegłosowaniu.

W sprawie perskiej odrzucono wniosek sekretarza Rady o automatyczne skreślenie sporu z porządku obrad i postanowiono zachować ją do 6 maja - to znaczy do dnia,kiedy wojska rosyjskie mają ostatecznie opuścić perskie terytorium.

We Francji Konstytuanta przyjęła większością 309 głosów przeciw 249 projekt nowej konstytucji, która przewiduje jednoizbowy parlament. Przeciw wnioskowi głosowało katolickie stronnictwo ludowe. Spór zagraża rozbiciem obecnej koalicji rządowej.

W rosyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec doszło wreszcie po długiej walce i pod silnym naciskiem do połączenia socjal-demokratów i komunistów w jedną partję. Połączenia tego nie uznali niemieccy socjaliści w zachodnich częściach b.Rzeszy.

Lord Vansittart ujął doskonale istotę tego zagadnienia w kilku słowach, twierdząc, że 75% Niemców jest nadal zwolennikami narodowego socjalizmu. Tworzenie centralnych instytucji, jednolitych i monopolistycznych partji grozi uaktywnieniem niezniszczonego imperjalizmu niemieckiego, który łatwo zastąpi hasło:" Ein Volk, ein Reich, ein Führer" - hasłem: "Ein Volk, ein Reich, ein Kommissar". Być może, że dla Rosjan jest to zasadnicza różnica, ale dla pozostałych narodów, a w pierwszym rzędzie dla Polaków, skutek jest ten sam: niebezpieczeństwo niemieckie rośnie.

DWULICOWA GRA.

Rosjanie usiłują wygrać zręcznie Niemcy przeciw Polsce i Francji. Donieśliśmy niedawno, że nieoficjalne rosyjskie czynniki kokietują niemieckich komunistów i socjal-demokratów obietnicami rewizji granicy polsko-niemieckiej. Późniejsze telegramy przyniosły wiadomość, że kontrolowani przez Rosjan niemieccy przywódcy komunistyczni sprzeciwiają się stanowczo oddaniu Francji zagłębia Ruhry.

Wiadomość ta zbiegła się w czasie z przemówieniem Roli-Żymierskiego w Szczecinie, gdzie powiedział on m.in.:" Jeżeli Niemcy będą trzymane między Odrą a Renem, nie będą więcej nigdy nieposłuszne". Rzecz znamienna, że Rola-Żymierski poparł w ten sposób żądania francuskie, a w polskiej sprawie ograniczył się do wspomnienia o linii Odry, jak kolwiek obecna granica przebiega linią Odra-Nissa, a właśnie pogłoski mówią o zamierzonym przesunięciu jej na Odrę.

ARESZTOWANIE GEN. WŁASOWA.

Na granicy strefy amerykańskiej i sowieckiej okupacji, został zatrzymany gen. Własow, dowódca pułków rosyjskich walczących po stronie niemieckiej, a rekrutujących się w większości z jeńców sowieckich. Gen. Własow, jadący samochodem w towarzystwie swej przyjaciółki, Niemki, został rozpoznany przez wartownika sowieckiego. Przy Własowie znaleziono znaczną ilość biżuterii i walut. Miał on zamiar przedostać się do strefy amerykańskiej a stamtąd do Szwajcarii. Własow został odesłany do Moskwy./BIB/

WALKA Z GŁODEM.

Prezydent Truman wezwał telegraficznie b.prezydenta Hoowera do powrotu, celem wysłuchania jego raportu o potrzebach głodującej ludności Europy i Azji.

Sprawozdanie to ma charakter alarmujący. Hoower oblicza, że 150 miljonów ludzi głoduje. W ciągu najbliższych 4 miesięcy potrzeba 11 miljonów ton zboża chlebowego i tłuszczów, by umożliwić przetrwanie przednówka dotkniętym głodem krajom. W najlepszym wypadku można będzie dostarczyć tylko 6 miljonów ton drogą normalnych obrotów handlowych. Dalsze 5 miljonów trzeba będzie zdobyć przez specjalne ograniczenia spożycia w krajach eksportujących. Poza tym trzeba będzie dostarczyć te ilości w formie nieodpłatnej pomocy, albowiem głodujące kraje nie mają czym płacić. Zbiory tegoroczne zapowiadają się dobrze, ale narazie brak zboża.

W odpowiedzi na apel Hoowera wygłosił Truman przemówienie do narodu amerykańskiego, wzywając do ograniczenia spożycia przetworów zbożowych i tłuszczów przez 2 dni w tygodniu. Stany Zjednoczone są gotowe eksportować miesięcznie 1 miljon ton zboża i tłuszczów.

Polska jest krajem najbardziej zagrożonym głodem. Upośledzona pod tylu innymi względami, oczekuje jeszcze jednej klęski. Zapasy zboża wyczerpią się zupełnie w połowie maja. Przyczyniła się do tego nieumiejętnie przeprowadzona reforma rolna, bezmyślne przerzucanie ludności, niepewne położenie polityczne i przede wszystkim najcięższy serwitut żywienia półmiljonowej armii rosyjskiej. Jakiekolwiekby były jednak przyczyny, chore na gruźlicę polskie dzieci, polscy studenci z których co piąty jest gruźlikiem i cała wzgardzona ludność Polski, nie otrzymuje regularnie chleba, a niedługo nie będzie go miała zupełnie. UNRRA zamierza przyjść Polsce z pomocą przez zakup zboża w najbliższych krajach, licząc na pomoc Danii i Szwecji. Rozpoczęto dostawę ryb z Norwegii i Bornholmu. Bornholm dostarcza Polsce tygodniowo 400 ton ryb, oczekuje się zwiększenia tych dostaw do 1.500 ton tygodniowo.

6.430 CHĘTNYCH.

Times donosi, że urzędnicy amerykańskiej administracji wojskowej we Frankfurcie stwierdzili, że usiłowania ich zmierzające do przekonania polskich wysiedleńców by wracali do kraju, nie dały spodziewanych wyników.

W ciągu pierwszych 11 dni kampanii za powrotem, tylko 6.430 Polaków zgodziło się na wyjazdy mimo, że przygotowano środki transportowe na 7.000 osób dziennie. Ogólna liczba wysiedleńców w amerykańskiej strefie okupacyjnej wynosi 165 tys. osób, narodowości polskiej.

OREDZIE OJCA SW.DO BISKUPOW POLSKICH.

Radio watykańskie ogłosiło dopiero teraz orędzie Papieża do biskupów polskich.Ojciec św.pisze m.in.:

"Episkopat polski przez swą niewzruszoną postawę i zdecydowanie dodał blasku swojej misji pasterskiej i zyskał dla swego kraju nowe zasługi,które jak wierzymy,przyniosą w przyszłości owoce.Nie szczędziliśmy wysiłków,chociaż dotychczas naprózno i nadal ich nie będziemy szczędzić,by umożliwić powrót na swe stanowiska tych biskupów,którzy zostali usunięci przemocą ze swych stolic.

Zjazd episkopatu polskiego odbywa się w warunkach specjalnie ciężkich dla Kościoła katolickiego w Polsce.Władze państwowe ostatnio pogwałciły konkordat,który regulował stosunki pomiędzy rządem i kościołem w Polsce.Uroczysty ten traktat został złamany pod pretekstem że Kościół nie dotrzymuje swych zobowiązań.

Nasze obawy okazały się aż nadto usprawiedliwione.Nowe prawa podważające świętość sakramentu małżeństwa zostały ustanowione.Chcemy poruszyć jeszcze inne zagadnienie.Ze wschodnich terenów wędrują na zachód wielkie tłumy ludzi dotkniętych nieszczęściem,gdyż musieli opuścić swoje domostwa.Zasługują oni na serdeczną pomoc.Prymas,biskupi,księża i wierni przychodzą im z pomocą szybko i wielkodusznie.

Gdy sprawy tego świata podlegają wstrząsom,to prawo i sprawiedliwość muszą pozostać niezmienne.Prawa nakazują poszanowanie godności ludzkiej i zabezpieczają przed samowolą. Porządek społeczny oparty być musi na poszanowaniu prawa i tylko wówczas społeczeństwo może żyć w godności i pokoju.Rząd sprawiedliwy musi postępować zgodnie z prawem i z wieczystymi nakazami sprawiedliwości.

Głęboka troska napełnia serca nasze na wieść,że wielu księży przepadło bez wieści ze swych djecezji.Dowiadujemy się że niektórzy z nich są na wygnaniu,a inni przez śmierć męczeńską powiększyli grono świętych.Imiona ich pisane są złotymi głoskami w księgach Kościoła.

Zwracając się do was mamy głęboką nadzieję,że naszą umiłowaną Polskę oczekują jeszcze lata wielkiej sławy.Jeśli z odwagą należy zwalczać wszelkie przeciwności,a zasługi muszą narastać wśród cierpień,by stać się podłożem prawdziwej wielkości,to wiemy,że Polska posiada potrzebną do tego siłę.Cnoty polskie nie zatoną wśród trudności i nie zaginą w czasach ucisku.Czyż można się lękać przyszłości,gdy się postępuje w duchu przykazań Kościoła,który jest ucieleśnieniem Ducha Bożego."

O PRAWDZIWEJ KULTURZE I DEMOKRACJI.

I.

Demokracja jest jak duch: wszyscy o niej mówią,ale nikt jej nigdy nie widział. Rzeczywiście, zdaje się,że demokracja w tej chwili w naszym świecie nie istnieje.

Wszystkie kierunki i szkoły polityczne zgadzają się na jedno: demokracja możliwa jest tylko w takim społeczeństwie,które posiada wysoką kulturę duchową. Można z tego wyciągnąć wniosek,iż widocznie kultura ludzkości stoi zbyt nisko,by wytworzyć demokrację.

Materjalizm dziejowy wierzy,z całą właściwą mu naiwnością,że wystarczy zwiększyć dobrobyt,by osiągnąć wzrost głodu wartości duchowych, a tym samym podnieść kulturę. Oczywiście rozumowanie to jest fałszywe. Każdy z nas przekonał się na sobie samym,że choć wtedy gdy jest głodny - nie ma skłonności do spekulatywnego myślenia,to jednak fakt nasycenia się nie porywa go bynajmniej w wyższe regjony ducha. Po zaspokojeniu pierwszych potrzeb zjawiają się wprawdzie potrzeby inne,ale bynajmniej nie wyższego rzędu: przeciętny śmiertelnik zaspakaja je doskonale przez dancing,rewję i kino. Mamy możność obserwować na każdym kroku życie kulturalne klas posiadających,żyjących od pokoleń w dobrobycie: ich potrzeby duchowe ograniczają się w większości wypadków do rajdu samochodowego i modnej plaży, a niema powodu przypuszczać,by robotnik któremu odjęto troskę o byt,miał stać się przez to lepszy od nich.

Nie, zwiększenie dobrobytu samo przez się nie wystarczy, by podnieść kulturę i dać podstawy ustrojowi demokratycznemu, tak jak nie wystarczyły dotychczas mechaniczne recepty demokracji parlamentarnej.

Ideał ateński, gdy cała ludność państwa - miasta mogła zgromadzić się na rynku, by decydować bezpośrednio o swych losach, jest dziś nieosiągalny. Nasze miasta urosły, a organizmy państwowe spotworniały w olbrzymy.

Rządy przedstawicielskie, które tak bardzo wierzył, i o które tak silnie walczył wiek dziewiętnasty, nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Rządy większości okazały się fikcją. Nowoczesna technika oszukiwania społeczeństwa metodami naukowej propagandy rozwiała się tak da-

lece, że dzisiaj każdy demagog potrafi (na krótką metę) uzyskać wszystko czego chce. Parlament, jak się okazało, jest warunkiem koniecznym istnienia demokracji, ale nie jest warunkiem wystarczającym. Muszą istnieć i istnieją warunki podstawowe, warunki którym musimy odpowiadać my sami, byśmy zdolni byli stworzyć i żyć w demokracji.

II.

Zanim jednak szukać tych warunków zaczniemy, warto odpowiedzieć na pytanie zasadnicze. Dlaczego uważamy demokrację za formę rządów najlepszą? Skąd płynie to przekonanie, tak w naszej epoce powszechne, że nawet wszelkiego typu faszyzmy, białe i czerwone, uważają za konieczne powoływanie się na wolę mas i starają się o akceptację swych czynów przez różne plebiscyty i ankiety.

Nasza wiara w demokrację płynie z doświadczenia historycznego. Swiat przekonał się, że zawsze i z reguły n a r ó d w i e l e p i e j. Ow "głupi tłum", "ślepa masa", pogardzany, rzekomo bezmyślny motłoch, zawsze ma w końcu rację. I ta końcowa racja nie płynie bynajmniej z jakiegoś arytmetycznego poczucia sprawiedliwości. Nie dlatego mają rację, że jest ich więcej, że stanowią większość. Racja i słuszność instynktu zbiorowego jest czymś danym objektywnie i dającym się sprawdzić doświadczalnie.

Oczywistość tego jest uderzająca wszędzie tam gdzie mamy do czynienia ze społeczeństwem, które zdobyło sobie choć częściowo samowiedzę i kulturę. Zboczenia i pomyłki instynktu narodowego polegają na wyborze dalszej, gorszej drogi do tego samego końcowego celu. Swiadczą one, że kultura ogólna i polityczna stały na zbyt niskim poziomie, by dać każdemu obywatelowi pełną wiarę i pewność tego co jest dobre i słuszne.

Nie tu miejsce i czas na rozważanie problemu dobra i zła. Jedno jest jednak pewne: przekonanie o słuszności jakiejś decyzji, możność wyboru, dana nam jest tylko wtedy, gdy mamy pewność, że ostateczna istota każdej rzeczy pozostaje w łączności z jakąś ogólną harmonją wykluczającą dowolność.

Zdanie powyższe przełożone na język prostszy stwierdza, że należy wierzyć w boski porządek świata, wierzyć w Boga. Bez wiary nie mogą istnieć żadne pragnienia duchowe wyższego rzędu. Bez wiary każdemu najzupełniej wystarczy bilard i kino, a tworzenie najwyższych wartości kulturalnych, po zaspokojeniu wszystkich doraźnych potrzeb musi się wydawać marnotrawstwem czasu. Innymi słowy, bez wiary, bez czynnika religijnego w życiu społecznym, niemożliwe jest tworzenie kultury i zresztą żadna kultura bez tego czynnika stworzona nie została.

Ponieważ zgodziliśmy się poprzednio, że kultura jest warunkiem istnienia demokracji, musimy zgodzić się również, że demokracja nie może istnieć bez wiary żywej. Poprostu ateista nie może być demokratą. Dlatego też zapewne tak trudno nam w naszej epoce modnego ateizmu o demokrację.

HANS FRANK PRZYZNAJE SIE DO WINY.

Krwawy gubernator Polski - Hans Frank, przyznał się do winy. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w procesie norymberskim. Frank oświadczył, że poczuwa się do odpowiedzialności za okrucieństwa popełnione przez Niemców w Polsce, jakkolwiek nie posiadał decydującego wpływu na niemiecką politykę okupacyjną. Zaprzeczył jakoby wydawał rozkazy rozstrzeliwania zakładników, lub urządzania obozów koncentracyjnych, przyjmuje jednak na siebie odpowiedzialność również i za te zbrodnie, albowiem jest przekonany, że byłoby nieuczciwie obciążać tylko podrzędne czynniki wykonawcze, jak np. Hoessa, komendanta Oświęcimia.

W dalszym ciągu swych zeznań powiedział Frank: "Jeżeli Hitler przelał osobiście odpowiedzialność za te okrucieństwa na swoich ludzi, to jestem i ja odpowiedzialny. Tysiąc lat przeminie, ale wina Niemiec nie zostanie zmazana."

Frank przyznał się również do akcji tępienia Zydów, wreszcie usiłował wywołać wrażenie, że nie cofając się przed wykonaniem rozkazów Hitlera, wywierał wpływ na ich złagodzenie. Tak np. udało mu się rzekomo po długim sporze uzyskać cofnięcie rozkazu Hitlera, który nakazywał wymordowanie całej ludności Warszawy. Zeznania Franka utrzymane są w tonie religijnego mistycyzmu i skruchy.

+

Zeznania komendanta Oświęcimia Hoessa potwierdziły całkowicie oskarżenie. "Podczas mego urzędowania w Oświęcimiu - zeznał Hoess - więcej niż dwa miljony Zydów, mężczyzn, kobiet i dzieci, zostało zabitych. Codzień przyjeżdżały dwa albo trzy pociągi, z których każdy przywoził 2,000 nowych ofiar. Wśród zamordowanych było m.in. 200,000 jeńców sowieckich." Hoess dodał, że już w 1941 istniały w Polsce poza Oświęcimiem trzy inne obozy śmierci. Większość morderstw była dokonywana w komorach gazowych.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICA.

DWA KRAJE oświadczyły gotowość przyjęcia większych ilości uchodźców. Są nimi Brazylja i republika Dominikańska. Brazylja pragnie przyjąć przede wszystkim rolników.

ARCHIWA HIPOTEK miejskich i wiejskich z terenów poznańskiego i Pomorza odnaleziono obecnie w Austrii. Okazało się,że większość właścicieli nieruchomości z tych terenów została wywieziona do Rzeszy i obozów koncentracyjnych.

NOWY POSEŁ polski w Norwegii,Mieczysław Rogalski przybył do Oslo.

RZAD BRYTYJSKI podarował Polsce pewną ilość mostów kolejowych celem poprawienia transportów. Mosty te mają wartość 535 tys.funtów i oddane zostały Polsce bezpłatnie z uwagi na trudności finansowe,w jakich się Polska znajduje.

W BRUNSWIKU zapadł wyrok przeciwko siedmiu Niemcom oskarżonym o zamordowanie 90 niemowląt polskich. Dwuch oskarżonych,Gericke i Hesling, skazani zostali na śmierć.Kierowniczka żłobka volksdeutschka Billin skazana została na 15 lat więzienia, a dr.miejscowy Demetrich na 10 lat więzienia.

NA PIECIU UNIWERSYTETACH włoskich w Rzymie,Bolonii,Medjolanie, Turynie i Florencji, studjuje ponad 1000 słuchaczy z II Korpusu. Rzym grupuje słuchaczy prawa,ekonomii, Bolonia skupia studentów medycyny,farmacji,weterynarii i rolnictwa, Medjolan elektrotechniki i chemii, Turyn mechaniki i Florencja leśnictwa.

NOWY TOM LECHONIA p.t."Arja z kurantem" został wydany w Stanach Zjednoczonych nakładem "Tygodnika Polskiego".

PREMIERE SZTUKI HEMARA zapowiada jeden z teatrów Brodway'u w New Yorku. Sztuka ta p.t."Cud biednych ludzi" była grana z dużym sukcesem w Dublinie.

GRZEGORZ FITTELBERG,przebywający obecnie w New Yorku,został zaproszony na sezon 1946/47 na stanowisko dyrygenta największej holenderskiej orkiestry symfonicznej w Hadze.

DOSTAWY Z DANII obejmujące 10.000 koni,oraz ryby na ogólną sumę 250.000 funtów szterl. zaczęły napływać do Polski.

PROM KOLEJOWY TRELLEBORG - GDYNIA.

Połączenie kolejowe Szwecja - Polska zostało urzeczywistnione. Prom kolejowy "Drottningen" odbył pomyślnie swą pierwszą podróż i powrócił z Gdyni w ubiegłą sobotę o godz.9 rano. W drodze do Gdyni zabrano oprócz sypialnego wagonu, 237 worków z pocztą, w powrotnej drodze przywieziono 500 worków z pocztą. Równocześnie rozpoczął się zwrot pożyczonych Polsce 130 wagonów towarowych, z których 12 powróciło. Niezależnie od tego zamówiła Polska 200 wagonów w Linköping. Będą one wysłane do Polski z ładunkiem szwedzkich towarów.

Oficjalne otwarcie linii odbędzie się 25.bm. Od tej daty będzie istniała między Stockholmem a Warszawą regularna komunikacja kolejowa dwa razy w tygodniu. Według zawartej na 3 lata umowy, ruch promem kolejowym będzie utrzymany niezależnie od tego, czy w międzyczasie dojdzie do wznowienia komunikacji Trelleborg - Sassnitz. W ten sposób jeszcze raz potwierdziło się zdanie,że morze łączy a nie dzieli: morze łączy nas ze Szwecją i będzie nas łączyło z nią coraz ściślej. My w Szwecji tutaj wiemy, że będzie to z korzyścią dla Polski.

W OBRONIE CUDZYCH INTERESOW.

Fakt, że przymierze rosyjsko-anglosaskie wykazywać zaczyna coraz znaczniejsze rysy i pęknięcia, nie budzi dziś wątpliwości. Fakt ten posiada dwa oblicza: polityczne i cywilizacyjne. Pierwsze przejawia się w postaci ostrych starć dyplomatycznych w zakresie dążeń imperjalnych, drugie - nie ukazało się jeszcze w całej swej grozie szerokim masom.W pojęciu bowiem ludzi Zachodu wolność zdawna jest czymś tak przyrodzonym, że czerwona forma tyranii nie mieści się w ich wyobrażeniu, podobnie jak nie mieściła się czarna czy brunatna. Do dziś jeszcze norymberskie przykłady trafiają w próżnię. Czy dziwić się zatym można, że sama myśl o nowym totaliźmie ze strony cenionego do niedawna sprzymierzeńca, przerasta

świadomość ogółu. W ostatnich jednak czasach oba zagadnienia,polityczny i cywilizacyjny, zazębiają się ze sobą. Zrozumienie pewnych zjawisk przychodzi zazwyczaj w momencie gdy strona staje się przedmiotem ataku, gdy się jej wysuwają z ręki gromadzone atuty. Jałtański konkubinat demokracji z totalizmem, traci cechy trwałości. Na arenęwysuwa się owoc tego konkubinatu, tymczasowy rząd warszawski. Wystąpienia delegatów warszawskich godzące bezpośrednio w interesy imperium brytyjskiego odsłaniają istotną sytuację Polski. Zbudzona z krymskiej idylli, Anglia staje nagle wobec faktu,że rząd w którego tworzeniu brała udział,jest jednym z przeciwników w konflikcie.

Anglia zdaje sobie sprawę z tego,że w interesie i zamiarach narodu polskiego nie leżała i nie leży polityka antybrytyjska. I jeśli rząd tymczasowy politykę taką prowadzi,to jedynie dlatego,że jest narzędziem sowieckiego samowładztwa.Na światło dzienne wydobywa się nietylko sowiecki "Drang nach Westen", ale i świadomość, że za linię Szczecin-Triest nie ma miejsca na wolną myśl polityczną, jak niema miejsca na wolność osobistą jednostki. Zrodzenie się tej świadomości jest niewątpliwie krokiem naprzód w zakresie naszej polskiej sprawy. P.Lange zgadując myśli swego szefa - Gromyko, nie spodziewał się takiego rezultatu.

Jeśli propaganda warszawska podnosi alarm przeciw ingerencji anglosaskiej w sprawy polskie, jeśli równocześnie całkowite opanowanie wojska i gospodarki polskiej przez Sowiety nietylko nie budzi zastrzeżeń ale uważane jest za urzeczywistnienie nowego pojęcia suwerenności państwowej, to zakłamanie takie w świetle wystąpień delegatów polskich na forum ONZ nabiera specjalnej wymowy. Uzmysławia w opinii zachodniej dualizm pojęcia niepodległości w płaszczyźnie dwuch światów, dwuch sprzecznych kultur. Nie łudzi się nikt z nas, a przestano się już łudzić w kołach międzynarodowych, aby w dzisiejszych warunkach nastąpiła jakakolwiek zmiana w sytuacji wewnętrznej Polski. Wszelki wolny kierunek polityczny w rzeczywistości polskiej się nie mieści.

Ale zdrowego instynktu mas nie omamią bajki o groźnych zamachach w Anglii na "prawdziwą" niepodległość Polski. Wytrawna polityka anglosaska nie upoi się wolnościowymi fanfarami warszawskich trębaczy kroczących na czele sowieckiego pochodu na Europę. Anglia szukać będzie wyrazu prawdziwej myśli politycznej Polski nie tam gdzie ją okratowano, lecz tam gdzie ma możność działać swobodnie.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

PROCES STUDENTOW Uniwersytetu Warszawskiego,oskarżonych o przynależność do NSZ ma odbyć się w tym tygodniu przed Sądem Wojskowym w Warszawie.

DO RADY NACZELNEJ PPS powołano sześciu nowych członków.Są nimi: Z.Zuławski, M.Nowicki, J.Grzecznarowski, W.Marjowski, L.Kohn i S.Rzeźnik

CENTRALNY KOMITET ZYDOWSKI w Polsce wyraził życzenie przydzielenia żydowskiej ludności w Polsce broni dla walki z terorystami.Zyczeniu temu uczyniono zadość,poza tym wojsko i policja otrzymały rozkaz współpracy ze zbrojnymi grupami żydowskimi.

NOMINACJE NA BISKUPOW mają być wkrótce ogłoszone:biskupem lubelskim mianowany ma być ks.dr.M.Wyszyński, profesor Seminarium Duchownego we Włocławku, a biskupem tarnowskim,ks.J.Stępa profesor teologii na Uniwersytecie Lwowskim.

DYREKTOR GIMNAZJUM w Radomsku Andrzej Chodór został zamordowany na ulicy.

TRANSPORT GARBNIKOW w ilości 100 ton przybył ze Szwecji do Gdyni. Garbarnie polskie dotkliwie odczuwają brak garbników.

NALEWKI zostały uchwałą Rady Miejskiej w Warszawie nazwane ulicą "Bohaterów Getta" z okazji trzeciej rocznicy powstania żydowskiego.

W GDANSKU odbędą się w sierpniu b.r.pierwsze międzynarodowe targi. Spodziewany jest udział 22 państw.

MUZEUM MIEJSKIE W TORUNIU odzyskało około 400 obrazów i kilkaset sztychów,oraz część zbiorów starej ceramiki.

WITOLD BUNIKIEWICZ znany pisarz i krytyk,członek redakcji "Kurjera Warszawskiego" zmarł w Praboszczewicach koło Płocka.

"CHŁOPSKI SWIAT" miesięcznik poświęcony sprawom ideologii ruchu ludowego został wznowiony przez PSL.

PREZESEM Polskiej Akademii Umiejętności wybrany został prof.Kazimierz Nitsch z Krakowa. Godność wiceprezesów piastują:prof.W.Szafer jeden z twórców krakowskiego Uniwersytetu podziemnego za czasów okupacji i prof.S.Pieńkowski,rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

DR.HENRYK BECK,rektor Uniwersytetu, zmarł we Wrocławiu. W tymże dniu zmarła jego żona,dr.Jadwiga Trepka-Beckowa.

KAROL FRYCZ,dyrektor teatru im.Słowackiego w Krakowie,zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska.

NA TERENIE POWIATU GROJECKIEGO policja zlikwidowała ostatnio "bandę"NSZ, która dokonała szeregu napadów m.in.na urząd bezpieczeństwa w Grójcu.Radio warszawskie dodaje,że zaaresztowani członkowie bandy należą do PSL od 1945r.

W GDANSKU powstało nowe przedsiębiorstwo przeładunkowe, w zakres którego wchodzą prace maklerskie,oraz pośrednictwo przy przewozach statkami frachtowymi.Firma nosi nazwę "Balwisa".

KONCERT STEFANA ASZKENAZEGO.

Przybył do Stockholmu z Brukseli pianista polski Stefan Aszkenazy. Da on tutaj kilka koncertów,występując w składzie orkiestry symfonicznej, oraz solowy koncert Chopinowski. Z tym ostatnim wystąpi również w szwedzkim radio w sobotę 27 bm.o godz.21-ej. W programie nocturn fis-dur, mazurek es-mol, 6 etiud oprócz dziesiątej. Aszkenazy urodzony jest we Lwowie w 1896r.,występował jako solista w wielu europejskich stolicach i jest obecnie zaangażowany do Amsterdamu i Paryża. Wojnę spędził w nieokupowanej części Francji,nie mając możności występowania. Ma zamiar udać się również do Polski,gdzie mieszka jego matka.

WEZWANIE.

W obozie polskim Vrigstad powstał projekt niesienia pomocy polskiemu dziecku w kraju.Myśl ta znalazła żywe poparcie ze strony innych obozów.Coraz większa ilość Polaków wyraża chęć niesienia pomocy.Inicjatorzy mają nadzieję,że w akcji prowadzonej przez Inomeuropejsk Mission wszyscy Polacy wezmą czynny udział i że każdy poda bratnią dłoń najmłodszym rodakom w kraju. Pomoc można wyrazić w składkach pieniężnych,w garderobie i bieliźnie dziecinnej.Można także zaofiarować swoją pracę,gdyż Vrigstadhemmet jest w posiadaniu większej ilości wełny darowanej polskiemu dziecku przez ludność szwedzką.Każda z pań znająca roboty ręczne, może otrzymać od nas żądaną ilość wełny, a dając swoją pracę, będzie miała piękny udział w tej akcji. Pytania w tej sprawie oraz dary,należy kierować na adres: Inomeuropeisk Mission,Vrigstadhemmet, Vrigstad, "Pomoc Polskiemu Dziecku w Kraju".

KOMUNIKATY LOKALNE.

W dzień Swięta Narodowego 3 maja odbędzie się nabożeństwo w kaplicy OO.Dominikanów przy ul.Linnegatan 79 o godz.10-tej.

Po południu,o godz.3,30 odbędzie się w "Ognisku" przy ul.Jungfrugatan 30 zebranie towarzyskie, na które Komitet zaprasza wszystkich Polaków. Dla nieprzerywania programu uprasza się o punktualne przybycie.Po zebraniu herbatka z przekąskami.

W obozie Öreryd odbędzie się dnia 3 maja komunia św.i bierzmowanie przy udziale ks.biskupa Müllera i polskich księży.

+

W związku ze Swiętem Narodowym 3 maja odbędzie się staraniem grupy Poląków w Göteborgu nabożeństwo w kościele rzym.-kat. w dniu 5 maja o godz.9-tej rano, na które zaprasza się wszystkich rodaków. Przesunięcie daty nabożeństwa nastąpiło ze względu na chęć dania możliwości wzięcia udziału w nim osobom pracującym.

+

P.Mikołaj Szpilewski złożył w Polskim Komitecie Pomocy 10.- Kr. zamiast kwiatów na grób ś.p.Jana Otmara Bersona.

Prenumerata WIADOMOSCI POLSKICH kosztuje 2 korony miesięcznie.Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach.Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty.Przekazy i korespondencję należy kierować na adres redakcji.
Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie od 12 - 14.

Wydawcy:Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Arnfelt.
Adres redakcji:Stanisława Dahn,Riddaregatan 25 ö.g. 1.tr.Stockholm.
tel.:60-16-31.

18